Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

PRZEMYSŁ GRAFICZNY

ORGAN RADY POŁĄCZONYCH ORGANIZACJI PRZEMYSŁU GRAFICZNEGO W WARSZAWIE

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
WARSZAWA, KRÓLEWSKA 10 m. 17
TELEFON 16-66

WYCHODZI
W PIERWSZYCH DNIACH
KAŻDEGO MIESIĄCA

KONTO W POCZTOWEJ KASIE
OSZCZĘDNOŚCIOWEJ 8765
W WARSZAWIE

ROK III — WARSZAWA, 15 GRUDNIA 1926 — Nr 12

O STOSOWANIU DO PRZEMYSŁU GRAFICZNEGO ART. 6-go USTAWY O CZASIE PRACY W PRZEMYŚLE.

Ustawa z dnia 18 grudnia 1919 roku o czasie pracy w przemyśle i handlu, przewidująca 8-mio godzinny dzień pracy, powiada w artykule 6-ym p. a, że przedłużenie czasu pracy jest dopuszczalne, między innemi, „*dla wykonania robót, których niewykonanie spowodowaćby mogło zepsucie materjałów lub urządzeń mechanicznych*, przyczem pracodawca winien bezwłocznie zgłosić wypadek, powodujący tę konieczność, do Inspekcji Pracy".

Tenże artykuł w punkcie b mówi: „*w wypadkach spowodowanych szczególnemi udowodnionemi potrzebami zakładu pracy, może być czas pracy przedłużony za otrzymanem poprzednio zezwoleniem Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej*, przyczem ilość godzin nadliczbowych dla poszczególnego pracownika nie może wynosić więcej, niż 120 godzin na rok i 4 godziny na dobę".

Przemysł Graficzny zmuszony bywa w niektórych wypadkach korzystać w ramach powyższej ustawy z odstępstwa od ogólnej zasady 8-mio godzinnego dnia roboczego.

Wypadki wymagające zastosowania uwzględnień bywają zarówno w zakładach drukarskich jak litograficznych i chemigraficznych.

W litografjach zdarza się naprzykład, że robota, która powinna być normalnie wykonana w ciągu 6-ciu do 8-miu godzin, ze względów technicznych musi być przedłużona o godzinę — dwie. Jeżeli jednakże robotę tę przerwiemy po 8-miu godzinach, to przemysłowiec narażony jest na straty w postaci zniszczenia farby, możliwości uszkodzenia t. zw. przedruku oraz stratę 4-o krotną czasu, gdyż chcąc tę samą robotę dokończyć nazajutrz, musi ze względu na nowe przygotowania (przygotowanie na nowo farby, dobranie koloru i przygotowanie maszyny) stracić na wykonanie tej samej roboty zamiast jednej godziny 4 albo i więcej.

Odkąd istnieje litografja, praktykuje się w takich wypadkach zatrzymywanie pracowników na parę godzin celem wykończenia koloru.

Powoływanie drugiej zmiany dla tych kilku godzin nadprogramowych, zdarzających się sporadycznie, jest niemożliwe.

W zakładach graficznych, wszędzie gdzie rodzaje wykonywanych robót na to zezwalają, wprowadzona jest w miarę potrzeby zakładu druga zmiana, co jest, ze względu na dużą ilość bezrobocznych głównie w przemyśle drukarskim, zalecane przez Ministerstwo. Jednakże wyjątkiem zasługującym na uwzględnienie w drukarniach jest ten wypadek, gdy rodzaj wykonywanej roboty i jej terminowość, wymagają czasowych, nie dających się do ostatniej chwili przewidzieć, krótkotrwałych zwiększeń pracy tych pracowników, którzy ze względu natury technicznej, powołani są do wykonania całości.

Takim rodzajem roboty specjalnej jest druk wydawnictw perjodycznych jak: tygodniki, miesięczniki i t. p.

Przy drukowaniu wydawnictw perjodycznych znamiennem jest, że materjały do druku nadsyłane są do drukarń bardzo nierównomiernie, przeważnie z dużem opóźnieniem. Z początku praca posuwa się wolno, a przed samem wydaniem numeru, często w trakcie jego łamania, a nawet w momencie kiedy układ jest już na maszynie — wypada niejednokrotnie w tempie gorączkowem czynić dodatkowe zmiany uzupełnienia i t. p. Zjawisko to występuje wszędzie, jest powszechnem i z natury rzeczy nie może być usunięte.

Przy wykonywaniu tego rodzaju druków natężenie pracy w ciągu tygodnia roboczego nie jest równomierne, a w dniach ostatecznych już uzupełnień i odbijania nakładu natężenie to jest największe. Wymagana jest wtedy zdwojona uwaga pracownika, który od początku do końca pracę swą prowadzi, zna jej całość i jest za nią odpowiedzialny.

Przy tego rodzaju robotach wprowadzenie drugiej zmiany, t. j. doraźne powoływanie przygodnych pracowników, mogłoby wywołać jedynie zamęt w pracy i z powodów ściśle technicznych jest zupełnie

niemożliwe. To samo dotyczy cynkografij, które szczególnie jako działy zakładów, posiadających drukarnie, dostarczają aktualnych z ostatniej chwili, klisz do wydawnictw perjodycznych.

Wobec powstrzymywania się Ministerstwa Pracy i O. S. od udzielania zakładom graficznym zezwoleń opartych na punktach a i b art. 6-go Ustawy — Rada Połączonych Organizacji Przemysłu Graficznego w dniu 26 listopada r. b. złożyła do Ministerstwa memorjał w tej sprawie.

Wymienione punkty a i b artykułu 6-go nie mogą pozostać martwą literą w stosunku do przemysłu graficznego wówczas, gdy w całej rozciągłości są stosowane w innych przemysłach, a komentowanie Ustawodawstwa Robotniczego nie może być posunięte z powodu istnienia bezrobocznych aż do momentu, w którym przewaga uczuć altruistycznych zaczyna niweczyć dążenia przemysłu do racjonalnej pod względem technicznym i ekonomicznym eksploatacji warsztatów pracy. *H. B.*

DOROCZNE ZEBRANIE CZŁONKÓW TOWARZYSTWA KSZTAŁCENIA ZAWODOWEGO GRAFIKÓW.

W dniu 14 grudnia r. b. w nowym gmachu Szkoły Graficznej przy ul. Składowej Nr. 3 odbyło się doroczne Zebranie Członków T-wa Kształcenia Zawodowego Grafików.

Po zagajeniu posiedzenia przez Prezesa Towarzystwa p. Henryka Lilpopa, obecni uczcili przez powstanie pamięć zmarłego w roku bieżącym członka T-wa, ś. p. Oskara Ludwika Kreutzberga. Na wniosek p. Lilpopa zaproszono na przewodniczącego zebrania p. Witolda Bogusławskiego.

W kolejnym porządku odczytano: protokół poprzedniego Zebrania z dn. 15 grudnia roku zeszłego, Sprawozdanie Zarządu za rok szkolny 1925—26, Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, bilans T-wa na dz. 1 lipca 1926 r. i preliminarz budżetowy na okres od 1 lipca 1926 do 30 czerwca 1927 roku.

Jak z zestawień rachunkowych wynika, majątek Szkoły w posiadanych maszynach i utensyljach powiększył się pięciokrotnie. Zawdzięczać to należy wydatnej pomocy finansowej Ministerstwa Wyzn. Relig. i Ośw. Publicznego. Natomiast nieszczególnie przedstawia się sprawa subsydjów, udzielanych przez Miasto. Subsydja te powinny przynajmniej w połowie pokryć koszty utrzymania personelu nauczycielskiego, tymczasem dowiadujemy się, że faktyczne wpływy z tego źródła kurczą się co raz bardziej. Czyżby Magistrat dążył do przerzucenia całego ciężaru utrzymania szkoły na skarb?

A już prawdziwą rewelacją budzącą przykre reflekcje na temat zainteresowania się właścicieli zakładów graficznych Szkołą, jest fakt, że z 60-ciu członków Towarzystwa wniosło składkę wynoszącą *rocznie* 25 zł. — zaledwie... 7-miu, wyraźnie siedmiu członków!!

Preliminarz przewidywał wpływ z tych składek w skromnej sumce około 1500 zł., a wpłynęło 175 złotych! I jak taki fakt nazwać? jak go kwalifikować? Boć przecież 25 zł. rocznie, to znaczy niecałe 7 groszy dziennie nie zaważy na budżecie najuboższego nawet wyrobnika. Więc czyż może być mowa o ciężkich czasach, o nadmiernych podatkach i świadczeniach wówczas, gdy chodzi o 7-mio groszowy datek dzienny?

Nic dziwnego, że w sprawozdaniu Szkoły, które poniżej przytaczamy, przedostatni ustęp jest żałosną skargą Zarządu na tę przedziwną, niezrozumiałą abstynencję właścicieli drukarń, na ten brak najmniejszego nawet zainteresowania się Szkołą, która istnieje przecież po to, aby z korzyścią dla właścicieli drukarń dostarczała ich zakładom fachowo przygotowanych pracowników.

———

Do Zarządu weszli wybrani przez aklamację pp. Henryk Lilpop — Prezes, oraz członkowie pp. T. Drozdowski, K. Główczewski, R. Osman, St. Orłowski i E. Trojanowski. Do Komisji Rewizyjnej pp. T. Galewski, M. Głodkowski i M. Rulikowski.

SPRAWOZDANIE ZARZĄDU

T-wa Kształcenia Zawodowego Grafików

za rok szkolny 1925 - 26.

Obecne Ogólne Zebranie, zwołane na podstawie § 13 statutu, jest piątem kolejnem, licząc od daty zatwierdzenia nowego statutu. Wybrany przez aklamację w dotychczasowym składzie na Ogólnem Zebraniu z dn. 15 grudnia 1925 r. Zarząd Towarzystwa nie zmienił podziału swych prac, na skutek czego Prezesem został p. H. Lilpop, Zastępcą prof. E. Trojanowski, Członkami Zarządu pp. R. Osman i J. Rundo, Zastępcami pp. J. Drozdowski i K. Główczewski.

W roku 1925/26 Zarząd odbył osiem posiedzeń, niezależnie od dziesięciu posiedzeń kuratorjum i komisji budowlanej, w których brało udział stale trzech Członków Zarządu i Dyrektor Szkoły.

W roku sprawozdawczym Zarząd poświęcił się pracom, zmierzającym do coraz lepszego zorganizowania wykładów w dokształcającej szkole wieczorowej, jak również wydatnemu podniesieniu wyników pracy zawodowej uczniów w warsztatach szkolnych. I w jednym i w drugim kierunku osiągnięto pomyślne wyniki. Przez uruchomienie od września 1925 roku klasy I-ej i IV-ej stworzono dla terminatorów drukarskich możność dokształcania się w ciągu całego ustawowego okresu praktyki warsztatowej. Rezultaty pracy słuchaczy kl. III i IV zostały po ukończeniu roku szkolnego wystawione i Zarząd sądzi, że stoją one niewątpliwie na zupełnie dobrym poziomie.

Największą troską Zarządu, reprezentowanego w Kuratorjum Szkół Graficznych wespół z przedstawicielami Komitetu i Dyrekcji Muzeum Przemysłu i Rolnictwa, było sfinalizowanie sprawy budowy nowego gmachu, przeznaczonego wyłącznie na potrzeby warsztatów szkolnych oraz na zorganizowanie szkoły dziennej. Prace te wymagały wiele czasu, ukończono je jednak w porę i pomyślnie, co niezależnie od zabiegów członków Kuratorjum, przypisać należy stanowczemu i wydatnemu poparciu moralne-

mu i finansowemu, jakie okazało tym zamierzeniom M-stwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Pismem z dn. 9 czerwca r. b. za Nr 8659 Ministerstwo udzieliło Towarzystwu Kształcenia Zawodowego Grafików koncesji na prowadzenie dziennej „Szkoły Przemysłu Graficznego", oraz zatwierdziło statut szkoły. Prace budowlane ukończono na dzień 1 września r. b. i w tymże miesiącu obie szkoły — wieczorowa i dzienna, po uroczystem, w dniu 19 września dokonanem poświęceniu, rozpoczęły prace warsztatowe w nowym gmachu.

Komunikując powyższe ogólnemu Zebraniu, Zarząd stwierdza, że rozpoczęta z dniem 1 lipca 1925 r. współpraca Towarzystwa naszego z Muzeum przyniosła szybkie i poważne wyniki, co w pierwszej linji zawdzięczać należy niestrudzonemu i życzliwemu oddaniu się sprawie p. Stanisława Leśniowskiego, Dyrektora Muzeum Przemysłu i Rolnictwa.

Z żalem stwierdzić jednak należy, że zainteresowany przemysł graficzny ciągle jeszcze zbyt teoretycznie odnosi się do spraw szkolnictwa swego zawodu. Poparcie materjalne jest nadzwyczaj nikłe, ilość Członków Towarzystwa nie wzrosła i nie stoi w żadnym stosunku do ilości drukarń w Polsce. *To też Zarząd nosi się z zamiarem wystąpienia do organizacji przemysłowców graficznych z projektem pociągnięcia do świadczeń na rzecz Towarzystwa większej ilości zainteresowanych, co powinno wydatnie zwiększyć efekt finansowy.*

Jak wynika z przedstawionego stanu rzeczy, udało się w r. ub. osiągnąć rezultaty pozytywne. Daleko stąd jeszcze do osiągnięcia ostatecznego celu, początek jednak jest zrobiony. Od sfer zainteresowanych zależy dalszy pomyślny rozwój tak Towarzystwa, jak i szkół graficznych, w których silnie wzrastająca frekwencja wskazuje na palącą potrzebę istnienia i rozwoju tej gałęzi szkolnictwa zawodowego.

KONTROLA I STATYSTYKA WYDAJNOŚCI MASZYN DO SKŁADANIA I PRAS POŚPIESZNYCH.

(Z. f. D. B. Nr. 87 — 1926 r.).

Właściciel drukarni lub jej zarządzający, któryby sądził, że przemysł wykonywany maszynowo pracuje tak dokładnie, tak zgodnie z wyliczeniami, iż daje mu możność przyjęcia w kalkulacji niższych cen własnych, niż je przewiduje taryfa cen drukarskich, powinien wziąć na siebie trud prowadzenia w ciągu miesiąca, dokładnej statystyki wydajności swych maszyn z podziałem na pracę produkcyjną i nieprodukcyjną. A ten, któryby myślał, że przez przygodne kontrolowanie zakładu, że przez próbne sprawdzanie na wyrywki, ma wystarczający obraz pracy, niech uczyni to samo.

Obadwaj zostaną głęboko zdziwieni, przekonawszy się jak dalece łudzili się co do produkcyjności swych maszyn, a zwłaszcza maszyn do składania; dojdą do przeświadczenia, że nawet ani staranny dobór, ani wzorowy porządek nie zastąpią statystyki, która jedynie przez miarodajne liczbowe ujęcie w obrębie dłuższego przeciągu czasu daje rzeczywiste, wytrzymujące próbę podstawy zarówno do wyliczenia kosztów własnych i rentowności każdego działu, jak i do wykrycia słabych stron tej lub tamtej maszyny.

W zecerni ważne ma znaczenie usunięcie wszelkich przeszkód, które mogłyby wpłynąć na zmniejszenie wydajności składania. Oderwana próba oparta na wyniku wydajności jednego dnia jest błędnym obrazem. Przy dobrym rękopisie i maszynie bez wad może wypaść ilość liter zgodna z taryfą, wówczas uspokojony pryncypał jest dumny, że jego maszyna do składania pracuje, według jego mniemania, znakomicie.

Nie mówię tu o tych zakładach przemysłowych, których maszyny pracują na akord. Co do celowości pracy akordowej na maszynach do składania opinje mogą być podzielone, przedewszystkiem jednak w wielu zakładach, a szczególniej w mieszanych nie da się to przeprowadzić. Tam najlepiej dało się przystosować wprowadzenie dziennych raportów, głównie zaś w zakładach średnich i większych, gdzie uważne dopilnowanie wydajności poszczególnych robót nie jest już dla kierownika możliwem (patrz podział tego raportu poniżej — szemat 1-y).

Mógłby ktoś zrobić zarzut, że zbyt wielu wykazów żąda się od składacza i że traci on zbyt wiele czasu na wypełnianie ich. Tak się wydaje na pierwszy rzut oka. Rubryki 2-ga i 3-cia zawierają dla większości prac stałe i niezmienne cyfry, nie potrzebują one być wypełnianemi przez składacza, może je wypełniać również jak i rubryki. 4-ą i 5-ą starszy zecer lub urzędnik kantorowy zajęty statystyką, przyczem służą mu za podstawę próbną odbitki. Składacz zatem wypełnia rubryki: 1-ą, 6-ą, 7-ą, 8-ą i ew. 9-ą.

Praktyka uczy, że tym pięciu lub dziesięciu minutom, użytym przez składacza na wypełnienie raportu, zawdzięcza się zaoszczędzenie wielu godzin, które mogłyby zostać zmarnowanemi.

Jeśli składacz wie, że jego wydajność tysiąca liter będzie obliczana na podstawie czasu zużytego na składanie, to naturalnie w jego interesie leżeć będzie zarejestrować jaknajkrótsze jego trwanie; każdą prócz tego przerwę będzie przytaczał oddzielnie, ponieważ musi udowodnić zużycie całkowitego czasu. Właśnie z tych zapisywań zużytego nieprodukcyjnie czasu otrzymuje kierownik zakładu wartościowe wskazówki, dotyczące wad w maszynach, w korektach i t. p. W pewnym wypadku np. elektryczne ogrzewanie odmówiło posłuszeństwa — metal ostygł: wynikła stąd półgodzinna przerwa. W innym wypadku

znowu matryce nie spadły z niewiadomego powodu; młody składacz — a takich mamy dziś wielu przy maszynach do składania — nieumiał sobie poradzić i tracił czas napróżno i t. p. Kontrola jednak dąży do podniesienia interesu, do utrzymania maszyn w dobrym stanie, do gruntownego zbadania każdej szkody i do oszczędzania materjału. Często rękopis jest zły i trudny do odczytania. Zecerowi płatnemu dziennie, głównie zależy na tem, by on spełnił swój obowiązek bez względu na długotrwałość pracy. Jeśli on jednak w ciągu długich godzin złoży niewielką ilość wierszy, to dla własnego usprawiedliwienia doda notatkę: zły rękopis. Kierownik ma wówczas możność usunięcia zła przez zarządzenie, by biuro nie przyjmowało nieprzejrzanych rękopisów i niedostarczało nieczytelnych do zecerni. W zakładach mieszanych (drukujących gazety i dzieła), może się zdarzyć, że rewizja z maszyny wykaże potrzebę poprawek w składzie maszynowym jeszcze wówczas, gdy maszyny do składania zmieniły już pismo, format i kegel. Przestawianie powoduje obustronną stratę czasu i, aby temu zapobiec, należy położyć nacisk na to, by korekta kantorowa była robiona dokładniej.

Przy wyprowadzaniu z tych raportów przeciętnych danych tygodniowych, albo lepiej miesięcznych, otrzymamy przerażające sumy godzin nieprodukcyjnej pracy (codziennie gruntowne oczyszczanie, korekty, reparacje, przeszkody, zwłoki, nieczytelne rękopisy i t. d.), a gdy godziny te dodamy do godzin produkcyjnych i otrzymamy stąd pełny czas pracy podzielony przez całą ilość złożonych liter, to dopiero wtedy otrzymamy rzeczywisty obraz produkcyjności i rentowności.

Dla maszyn (pras) zaleca się podział raportu podług drugiego z przytoczonych poniżej wzorów.

Główne rubryki odróżniają przedewszystkiem czas postoju i czas trwania druku. W rubryce postoju statystyka ujmuje oddzielnie czas korekty, przygotowań, mycia i inne przerwy. Wskazuje ona na czem polega wina powolnego trwania druku, czy winą tu jest zecernia, czy też zwłoka z powodu korekty po niedostatecznej korekcie kantorowej, czy złe płyty ze stereotypji, złe klisze i t. d., ponieważ znowu maszynista we własnym interesie zapisze przyczyny każdego postoju.

W kantorze następuje porównanie czasu zaznaczonego w raporcie z zamówieniem i wstępną kalkulacją i tu wypływają często pozycje nieprzewidziane.

Taka ostra kontrola przynosi wiele korzyści, które są jasne dla inteligentnego fachowca.

Przedewszystkiem pozna on swoich ludzi jaknajdokładniej, a to leży również i w ich interesie, ponieważ koniec końcem zdolniejszy pracownik znajdzie rezultat we własnem wynagrodzeniu. Tylko ci, którzy chcą uchodzić za pracowitych cudzym kosztem mogą opierać się takiej statystyce. Ich zarzuty, że maszyna jest stara, że matryce są poździerane i t. p. nie mogą się ostać, jeśli pryncypał takie automatycznie hamujące wydajność pracy okoliczności uboczne umie dostatecznie rozeznać.

Zdrowa zasada: wyzyskać maszynę, lecz nie pracownika, — może być najlepiej zastosowaną przy tym sposobie kontroli.

Raporty tygodniowe okazały się mniej celowemi niż dzienne, ponieważ po upływie tygodnia pojedyńcze wypadki nie mogą być tak dokłanie udowodnione lub wyjaśnione jak przy codziennem ich chwytaniu po każdej robocie.

Wreszcie w większych zakładach zaleca się dla sali maszyn obok raportów dziennych stałe i ciągłe rejestrowanie czasu pracy i postoju, które powinno być porównywane z dziennemi raportami maszynistów, aby w ten sposób uchylać wszelkie próby sporządzania w celu osobistej korzyści raportów niezgodnych z rzeczywistością.

Maszyna do składania Nr. ______ **Data:** ______ **Składacz:** ______

od ______ do ______ godziny

Rodzaj roboty 1	Szerokość w cicero 2	Ilość liter w jednym wierszu 3	Ilość wierszy 4	Ilość liter 5	Czas składania godz. 6	Korekta godz. 7	Zwłoka (czyszczenie, przeszkody) godz. 8	Uwagi (składanie utrudnione i t. d.) 9

Z wyjątkiem rubr. 5-ej raport powinien być wypełniony dokładnie przez każdego składacza i oddany po skończonej robocie. Należy dołączyć odbitki składu. Czas niezużyty na pracę, a nieusprawiedliwiony nie może być płacony.

Maszyna Nr. ______ **Data:** ______ **Drukarz:** ______

Nr. zamówienia	Zamawiający	Nakład i przedmiot (treść)	Ilość druków	Przerwa				Trwanie drukowania godz.
				korekta	mycie godz.	inne zwłoki	szykowanie godz.	

STOSOWANIE KALAFONJI PRZY TRAWIENIU KLISZ

Przy wytrawianiu na cynku najlepiej jest stosować kalafonję, która dzięki swej szybkiej topliwości lepszą jest od syryjskiego asfaltu. Niema tu mowy o zwykłej kalafonji ciemnego koloru (Blackrosin).

Wprawdzie topi się ona bardzo łatwo, lecz wydaje nieostre kreski, nie tworzy dostatecznego pokrycia, przez co może nastąpić przetrawienie.

Należy zatem stosować kalafonję przezroczystą (Transparentrosin) która przy 80° C mięknie, a przy 90—105° topi się. Ta nie posiada wyżej wymienionych właściwości, ponieważ nie zawiera tak wiele kwasu abietynowego jak zwykła ciemna kalafonja. Kupuje się ją w całych kawałach, gdyż wtedy ma się pewność, że jest czysta, w sproszkowanej zawierają się często obce części składowe, które przy wytrawianiu mogą działać szkodliwie.

KRONIKA

OBNIŻENIE STOPY PROCENTOWEJ PRZEZ BANK POLSKI Pomiędzy Min. Skarbu, a władzami Banku Polskiego prowadzone są rozmowy na temat dalszego obniżenia stopy procentowej przez Bank do 6—7% rocznie.

OBNIŻENIE STOPY PROCENTOWEJ PRZY CZYNNOŚCIACH KREDYTOWYCH. Bank i lombardy przy czynnościach kredytowych nie mogą od 2 stycznia 1927 r. pobierać więcej, niż 15% w stosunku rocznym. Prowizja obrotowa łącznie z kosztami dla banków nie może przekraczać ¼% kwartalnie.

Dotychczasowa norma 16% może obowiązywać do terminów umownych, jednakże nie dłużej, niż do 1 lutego 1927.

Rozporządzenie odnośne wejdzie w życie 2 stycznia 1927 r.

BANKI PRYWATNE OBNIŻAJĄ STOPĘ PROCENTOWĄ OD WKŁADÓW. Pomiędzy większą częścią banków, należących do Związku Banków w Polsce, zawarta została umowa, mocą której od dnia 1 stycznia 1927 r. zobowiązały się one nie oprocentowywać wyżej wkładów, jak:

przy wkładach złotych wszelkiego typu:

à vista . . . . do 7%
z wypowiedzeniem 1 mies. . „ 8%
„ 3 „ . . „ 10%
„ 6 „ . . „ 12%

przy wszelkiego typu wkładach w walutach obcych i w złotych w złocie:

à vista . . . . do 7%
z wypowiedzeniem 1 mies. . „ 5%
„ 3 „ . . „ 7%
„ 6 „ . . „ 9%

KARA ZA ZWŁOKĘ. Kara za zwłokę pobierana jest w następujących wysokościach:

1) dla zaległości podatkowych, powstałych przed dniem 30 czerwca r. b. za okres do dnia 30 czerwca r. b. włącznie — 4 proc., za okres po 30 czerwca 2 proc. w stosunku miesięcznym;

2) dla późniejszych zaległości podatkowych, nieodroczonych i nierozłożonych na raty za okres od dnia 1 lipca r. b. — 2 proc., w stosunku miesięcznym.

Przy obliczaniu kar za zwłokę miesiąc zaczęty liczy się za cały.

CENY ARTYKUŁÓW UŻYWANYCH W PRZEMYŚLE GRAFICZNYM W WOLNYM HANDLU HURTOWYM

NAZWA ARTYKUŁU	5.12 1926 za 1 klg. Zł	gr.
PAPIERY:		
Kancelaryjny bezdrzewny	1	96
„ drzewny	1	10
Drukowy matowy	—	87
„ satynowany	—	98
„ ilustracyjny	1	50
Albumowy	1	50
Pocztówkowy kancelaryjny	1	95
„ drzewny	1	50
Bristol	2	53
Kredowy	3	68
Skoroszytowy	1	87
Pakowy angielski	1	35
Listowy	2	73
Pelour	3	27
Gazetowy rotacyjny	—	75
Słomkowy	1	26
FARBY CZARNE:		
Rotacyjna	2	20
Gazetowa	2	70
„ w puszkach	3	10
Dziełowa I	4	50
„ extra	5	00
Akcydensowa I	6	25
„ II	5	50
Ilustracyjna 000	13	50
„ 00	11	00
„ 0	7	50
Piórowa I	14	00
„ II	9	80
„ do ręcznych pras.	16	50
Umdrukowa	17	50
FARBY BIAŁE:		
Biel przezroczysta	8	25
„ kryjąca	7	20
„ kremserska	9	00
FARBY NIEBIESKIE:		
Milori	16	00
Cesarska	12	50
Paryska	15	00
Niebieska afiszowa	9	85
„ z połyskiem	18	50
Seledynowa laka	33	00
Niebieska trójbarwna	25	00
FARBY BRONZOWE:		
Sepia	8	00
Ugier	7	00
Terra di Sienna	7	00
FARBY ŻÓŁTE:		
Chrom I (jasny śr.)	11	00
Chrom II	8	75
Żółta afiszowa	8	25
„ trójbarwna	18	00
FARBY CZERWONE:		
Cynober sztuczny	15	80
Viktorja laka	14	50
Czerwona afiszowa	9	85
Uniwersal	19	70
Turecka	21	00
Helios	23	25
Karmin	33	50
Monopol	18	50
Kosmos	23	50
Geranium-carmin	39	00
Krapp	32	00
Czerwona trójbarwna	31	00
FARBY FIOLETOWE:		
Fioletowa afiszowa	17	50
Kopiowa fioletowa	33	00
Fioletowa średnia	32	00
„ czerwonawa	34	50
„ niebieskawa	29	00
FARBY ZIELONE:		
Zielona jedwabna	12	50
„ afiszowa	9	50
„ viridin	29	00
METALE:		
Ołów miękki hutniczy 2 razy przetapiany	1	50

NAZWA ARTYKUŁU	5. 12 1926 za 1 kg. Zł.	gr.
Cyna Banka	16	65
Antymon Regulus	4	20
Metal do maszyn do składania angielski	2	40
SMARY:		
Nafta	—	44
Oliwa do motoru	—	60
Benzyna	—	75
POKOST:		
Pokost słaby	6	50
„ średni	7	00
„ mocny	7	50
„ z połyskiem	11	25
MASA WALCOWA:		
Masa walcowa krajowa słaba	9	00
„ „ „ mocna	8	00
„ „ z domieszką	10	25
FILCE do maszyn rotacyjnych szer. 175 cm. grub. 3 mm. mtr.	64	00
CERATA do maszyn litograf. cienka szer. 132 cm. metr	85	00
gruba „ 120 „ „	80	00
TAŚMA do maszyn płask. 4 mm.	—	19
„ „ „ rotac. 22 „	1	25
SZMATY do czyszczenia maszyn klg.	1	00
NUMERATORY nowe ręczne aut. 4 zmian 6 cyfr. sztuka	75	00
5 „ „	65	00
MATRYCE do stereotypji suche o form. 48×65 cm. szt.	1	50
„ „ 52×70 „ „	1	50
LINJE mosiężne cienkie, kropkowane i półtłuste klg.	22	00

CZCIONKI:

	do 25 za kg. zł.	76-150 kg. za kg. zł.
Perl 5	16.50	—.—
Nonparel 6—7	13.20	10.90
Petit 8—9	11.60	9.10
Garmont 10—11	9.90	8.25
Cycero 12	9.50	7.85
	od 151 do 250	Powyżej 250
Perl 5	—.—	—.—
Nonparel 6—7	10.35	9.50
Petit 8—9	8.65	7.85
Garmond 10—11	7.85	7.25
Cycero 12	7.60	7.00

PISMA TYTUŁOWE:

w kompletach od 6 punkt. do 72 p. Zł

6 punktów	za	kilogram	16.50	„
8	„	„	14.25	„
10	„	„	12.50	„
12	„	„	12.—	„
16	„	„	11.65	„
20	„	„	11.25	„
24	„	„	10.90	„
28	„		10.50	„
36	„	„	9.75	„
48	„	„	9.40	„
60	„	„	9.40	„
72	„	„	9.40	„

KLISZE: cynkowe kreskowe 12 gr. za cm. kwadratowy
„ „ siatkowe 15 „ „
„ „ otrawiane 22 „ „
minimum 50 cm. kwadrat.

Klisze 2-u tonowe — 80 gr. „ „
minimum klisz 100 cm kwadratowych.

Komplet 3-ch klisz do druku trójbarwnego 1 zł. 50 gr. za cm. kwadr.—takież otrawione 2 zł. 25 gr. Klisze na miedzi i mosiądzu 50% drożej.

SEKRETARJAT „RADY POŁĄCZONYCH ORGANIZACJI PRZEMYSŁU GRAFICZNEGO" mieści się w Warszawie ulica Królewska 10, m. 17, telefon 16-66 (lokal Towarzystwa zakupów dla przemysłu graficznego") Godziny urzędowe codziennie od 10 do 12 rano.

PRENUMERATA KWARTALNIE: Z PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ ZŁ. 3 — OGŁOSZENIA ZA TEKSTEM 1/1 STRON ZŁ. 150 — 1/2 STR. ZŁ. 80 — 1/4 STR. ZŁ. 45 — 1/8 STR. ZŁ. 25. POSZUKIWANIE I OFIAROWANIE PRACY 50% TANIEJ.

Redaktor i Wydawca: HENRYK BORKOWSKI. Druk L. Bogusławskiego, w Warszawie.